

opusdei.org

# O ład społeczny dla wspólnego dobra

List społeczny Episkopatu  
Polski, który został  
opublikowany 26 marca.

03-04-2019

*Społeczna misja Kościoła – Spory  
społeczno-polityczne i konieczność ich  
przezwyciężenia – Doświadczenie  
solidarności – Potrzeba nawrócenia i  
dialogu – Refleksja nad językiem –  
Istota polityki – Fundamenty ładu  
społecznego – Ład instytucjonalny  
państwa – Mądrościowy wymiar*

## *polityki – Wezwanie do modlitwy i zaangażowania*

W minionych dziesięciu latach Episkopat Polski trzykrotnie zabierał głos w sprawach społecznych w formie dokumentów opracowanych przez jego Radę ds. Społecznych: Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie [2009], W trosce o człowieka i dobro wspólne [2012] oraz Chrześcijański kształt patriotyzmu [2017]. Rocznica ta stanowi okazję do wskazania na aktualność zawartego w nich nauczania Kościoła, do wzbudzenia w ich świetle refleksji nad obecnym stanem polskiego społeczeństwa oraz wezwania do podjęcia wzmożonego wysiłku na rzecz budowania autentycznych relacji międzyludzkich w uporządkowanej zgodzie (*tranquillitas ordinis*). Zachęcają nas do tego słowa papieża Franciszka: „nawrócenie chrześcijańskie wymaga, abyśmy rozważyli

ponownie w pierwszym rzędzie to, co dotyczy ładu społecznego i realizacji dobra wspólnego” (EG, nr 182).

## **Spółeczna misja Kościoła**

Człowiek, obdarzony niezbywalną godnością i naturą społeczną, jest powołany do budowania społeczeństwa prawdziwie ludzkiego, do odpowiedzialności za nie i przeżywania go w taki sposób, aby w atmosferze wzajemnej życzliwości, solidarności i współpracy, we wzajemnej wymianie darów, tworzyć wspólnotę, w której każdy może integralnie rozwijać się w ramach wspólnego dobra.

Profetyczno-krytyczne odnoszenie się do rzeczywistości społecznej stanowi część misji ewangelizacyjnej, którą Kościół wypełnia poprzez potrójne posłannictwo: nauczania, uświęcania i posługę miłości. Jest ono znakiem Królestwa Bożego, które –

nie będąc z tego świata – w tym świecie się realizuje. „Nie można już dłużej twierdzić, że religia powinna się ograniczać do sfery prywatnej i że istnieje tylko po to, by przygotować dusze do nieba. Wiemy, że Bóg pragnie szczęścia swoich dzieci także na tej ziemi [...]. Dlatego pasterze korzystając ze zdobyczy różnych nauk, mają prawo wydawać opinię na temat wszystkiego, co dotyczy życia osób, ponieważ zadanie ewangelizacji pociąga za sobą i wymaga integralnej promocji każdego człowieka” (EG, nr 182).

Zgodnie z soborową zasadą autonomii porządku politycznego, rolą Kościoła hierarchicznego nie jest angażowanie się w naturalne w życiu politycznym kontrowersje ani – tym bardziej – ich rozstrzyganie. Nie chodzi o zdobycie przywilejów czy o opowiadanie się za którąś ze stron. Jednak aktualny stan polskiego społeczeństwa stanowi wyzwanie dla

misji Kościoła. Rozumiejąc różnice, które są nieodłącznym elementem każdej rzeczywistości społecznej, ze smutkiem dostrzegamy istniejące w naszej ojczyźnie podziały i konflikty, jak też brak dostatecznego zaangażowania w budowanie wspólnoty, co nie pozwala w pełni doceniać obecnego w życiu społecznym dobra. Rywalizacja polityczna dawno przekroczyła granice demokratycznych polemik pomiędzy zwolennikami różnych wizji rozwoju ojczyzny i dotyka najgłębszych fundamentów naszej narodowej wspólnoty oraz wpływa na jej postrzeganie w kontekście międzynarodowym. Postawy te – utrwalane i podsycane – rodzą atmosferę niezrozumienia, która od dłuższego już czasu dotyka i niepokoi wielu naszych rodaków, zarówno wierzących, jak i niewierzących, kładzie się głębokim cieniem nie tylko na sprawach publicznych, lecz także na codziennym życiu. Dotyczy

to także członków Kościoła Chrystusowego, którego wspólnota „niezależnie od tego, czy jest duża czy mała – żyje w świecie; jej warunki, jej droga, jej przykład i słowo nieuchronnie wywierają wpływ na pozostałą część wspólnoty” [1].

Pragniemy więc – jako uczniowie Chrystusa i obywatele Rzeczypospolitej – ponownie przyczynić się do budowania autentycznej wspólnoty sióstr i braci budujących poprzez miłość w prawdzie (*caritas in veritate*) dobro wspólne naszej ojczyzny.

## **Spory społeczno-polityczne i konieczność ich przewyciężenia**

Żyjemy w zróżnicowanym społeczeństwie. Spory czy rywalizacje są w nim czymś naturalnym. „Kościół dobrze wie, że w historii nieuchronnie powstają konflikty interesów pomiędzy

różnymi grupami społecznymi i że wobec nich chrześcijanin musi często zająć stanowisko zdecydowane i konsekwentne” (CA, nr 14). Godziwe zaangażowanie w konflikt polityczny czy społeczny może być formą walki o wolność, sprawiedliwość, słuszne prawa słabszych czy wyzyskiwanych.

Spór polityczny powinien być „zmaganiem się o coś”. W kontekście walki związków zawodowych o sprawiedliwość społeczną i o uprawnienia ludzi pracy św. Jan Paweł II pisał: „walka ta powinna być traktowana jako normalne staranie o właściwe dobro [...] nie jest to natomiast walką przeciwko innym. Jeśli w sprawach spornych przybiera również i taki charakter, to dzieje się to z uwagi na dobro społecznej sprawiedliwości, a nie «dla walki» albo też dla wyeliminowania przeciwnika” (LE, nr 20). Jest to „walka szlachetna”, która nie ma nic wspólnego z walką klas społecznych

czy stronnictw politycznych. Gorzej, jeśli „zmaganie się o coś” zostaje zdominowane przez „zmaganie się z kimś”. Wówczas polityka przestaje być roztropną troską o dobro wspólne. Staje się wyłącznie walką o władzę – mniej lub bardziej wyrafinowaną grą.

O ile na scenie politycznej traktowana jest ona – przynajmniej przez część aktorów – jako specyficzny polityczny spektakl, o tyle trafiając za pośrednictwem mediów do rodzinnych domów, miejsc pracy czy sąsiedzkich wspólnot, wywołuje autentyczny niepokój i często trwałe, bolesne podziały, a także zniechęcenie i zmęczenie polityką oraz wycofywanie się w sferę prywatną. Rodzi konflikty, które nie tylko utrudniają niezbędne działania na rzecz wspólnego dobra, ale mogą prowadzić do deprecjonowania dzielanych autorytetów,



doświadczeń historycznych czy dorobku kulturowego – tworzących fundament narodowej wspólnoty.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że – niezależnie od podziałów oraz napięć politycznych i społecznych – w Polsce jest możliwe i konieczne budowanie narodowej wspólnoty poprzez dialog i solidarność w prawdzie, we wzajemnym szacunku i z myślą o przyszłych pokoleniach. I tą nadzieją chcemy się dzielić.

## **Doświadczenie solidarności**

Warunkiem złagodzenia bolesnych nieraz podziałów i odbudowy pojednanej wspólnoty narodowej jest odkrycie na nowo doświadczenia społecznej solidarności, tak mocno wpisanego w naszą współczesną historię. Kościół uczy, że solidarność społeczna – rozumiana zarówno jako zasada porządku społecznego, jak i cnota moralna – jest formą miłości bliźniego, sposobem wzmacniania

więzi społecznych (por. CA, nr 10). „Zaangażowanie w tym kierunku – przypomina Kompendium Nauki Społecznej Kościoła – wyraża się przez niesłabnący pozytywny wkład w dobro wspólne i przez poszukiwanie punktów możliwego porozumienia także tam, gdzie przeważa logika podziału i rozbicia” (KNSK, nr 194).

Doświadczenie solidarności odegrało już raz we współczesnej historii Polski ogromną rolę. Wielki ogólnospołeczny ruch, który w roku 1980 solidarność uczynił swą zasadą i orężem, rozpoczął drogę naszej ojczyzny do wolności, przyczynił się do obalenia ustroju komunistycznego, przygotował grunt dla pokojowych rewolucji roku 1989, stając się dla całego świata przykładem i praktyczną lekcją zastosowania zasad chrześcijańskich. Protagonista i świadek tamtych wydarzeń, św. Jan Paweł II, pisał, że:

„występując przeciw reżimom opartym na sile propagandy i terroru, solidarność ta stała się moralnym jądrem «siły bezsilnych»” [2].

W solidarności ciągle jest ta sama siła. Wzywa każdego z nas do „mocnej i trwałej woli angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich” (SRS, nr 38). Tylko w postawie solidarności możliwe jest budowanie pomyślności narodowej wspólnoty.

## **Potrzeba nawrócenia i dialogu**

Solidarność nie może istnieć bez prawdy. Także tej historycznej, apelującej o wzajemne wybaczenie i nawrócenie. Potrzebujemy dzisiaj nawrócenia i dialogu. Szczera gotowość do otwartej, uczciwej rozmowy jest wyrazem umiłowania prawdy, dobra i wolności, a także

szacunku dla godności i  
podmiotowości wszystkich  
obywateli, bez względu na ich  
przekonania czy sympatie  
polityczne. Nawołując wszystkich  
uczestników polskiego życia  
publicznego do nawrócenia i dialogu,  
jednocześnie zachęcamy do  
odważnego otwierania się na  
prawdę, do której każdy uczciwy  
dialog przybliża i prowadzi.

Chodzi zwłaszcza o prawdę o  
niezbywalnej godności i prawie do  
życia każdego człowieka od poczęcia  
do naturalnej śmierci. Ale także o  
prawdę o społecznych i  
ekonomicznych wyzwaniach, którym  
skutecznie sprostać możemy tylko  
wspólnie w postawie solidarności.  
Prawdę o tym, że żadna partia  
polityczna niezależnie od swego  
społecznego poparcia, nie ma  
monopolu ani na rozwiązania, które  
skutecznie mogłyby odpowiedzieć na  
wszystkie potrzeby społeczeństwa,

ani cudownej recepty na jego niedomagania. Prawdę o tym, że władzę publiczną uprawomocnia nie tylko demokratyczny wybór, lecz także jej zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra. Prawdę o wielkości naszego narodu, która nie zamyka jednak nigdy drogi do narodowego rachunku sumienia czy szukania pojednania z innymi narodami. Prawdę o tym, że prawdziwą miarą odpowiedzialności politycznej jest troska o naszą wspólną przyszłość, a nie koncentrowanie się na bieżących sondażach popularności czy zamykanie się w sporach o trudną przeszłość. Wreszcie prawdę o tym, że miarą wielkości każdego państwa jest sposób, w jaki potrafi wspierać integralny rozwój obywateli: duchowy, intelektualny, kulturalny i gospodarczy, a zwłaszcza to, w jaki sposób potrafi towarzyszyć rodzinie – jako instytucji i fundamencie wspólnoty – oraz wszystkim ludziom

najsłabszym, bezradnym i bezbronny.

## **Refleksja nad językiem**

Aby taki dialog był możliwy, kluczowa jest refleksja nad językiem, którym posługujemy się w życiu publicznym. Wszelki dialog kończy się wówczas, gdy język publicznych debat służy budowaniu jednostronnego i nieprawdziwego obrazu życia społecznego czy też stygmatyzowaniu politycznych oponentów.

Dlatego wzywamy wszystkich uczestników życia publicznego, zwłaszcza polityków, dziennikarzy, publicystów i użytkowników mediów społecznościowych, ale także zabierających głos w gronie rodzinnym, sąsiedzkim i współpracowników, do głębokiej refleksji nad językiem używanym w rozmowach o sprawach publicznych. Jesteśmy bowiem przekonani, że jego

barwność i wyrazistość można i należy pogodzić z szacunkiem zarówno dla oponentów, jak i dla odbiorców. Wyraża się on poprzez oddzielanie – wypowiedzianej w dobrej wierze – krytyki zaniechań lub błędów, od takiego sposobu formułowania ocen poszczególnych osób czy środowisk, który może być krzywdzący, czy wręcz uwłaczający ich godności. Miarą szacunku jest także ograniczenie nadmiernych emocji i uproszczeń, które fałszują rzeczywistość i zamykają drogę zarówno do politycznego kompromisu, jak i do zrozumienia całej złożoności życia publicznego.

Odpowiedzialność za język debaty publicznej ponoszą zwłaszcza środki społecznego przekazu. Dociekliwość w dążeniu do prawdy, rzetelny i uczciwy opis złożonej rzeczywistości, pluralizm prezentowanych opinii, równy dystans do wszystkich opcji politycznych, rzeczowość unikająca

zbędnych emocji, daleki od jednostronności oraz uproszczeń język – to istota medialnej posługi na rzecz dialogu i dobra wspólnego. Dziennikarstwo pokoju i pojednania to posługa, której celem nie jest szukanie sensacji, ale służenie ludziom, docieranie do prawdziwych przyczyn konfliktów i wskazywanie możliwych rozwiązań [3].

Wpływ na skalę i głębokość konfliktów oraz na kształt społecznego dialogu mają jednak wszyscy obywatele wolnej Rzeczypospolitej. Dzięki rewolucji informatycznej i rozwojowi mediów społecznościowych każdy może stać się animatorem dyskusji znacznie wykraczających poza zasięg jego najbliższych środowisk. Złudzenie, że Internet to anonimowa, wirtualna galaktyka, w której każdy każdemu i o każdym może powiedzieć wszystko bez żadnych konsekwencji, rodzi wiele pokus, zbyt często skłania do



mistyfikacji i prowadzi do naruszania godności bliźniego i szargania jego dobrego imienia. Dlatego pilnie potrzebny jest „chrześcijański styl obecności w świecie cyfrowym”, który „przyjmuje formę komunikacji szczerzej i otwartej, odpowiedzialnej i szanującej innych”[4] , wolnej od hejtowania. Chrześcijaństwo jest orędziem wiary, nadziei i miłości. Język, którego jako chrześcijanie używamy – także w dziedzinie spraw społecznych i politycznych – powinien być tego orędzia jednoznacznym i czytelnym świadectwem.

## **Istota polityki**

Ważnym zadaniem jest także przywrócenie polityce jej właściwego, pierwotnego znaczenia. W najszerszym znaczeniu jest ona sztuką takiego urzędnictwa rzeczywistości społecznej, aby każdy

człowiek mógł jak najpełniej i jak najszybciej rozwijać się ku dobru, w szacunku dla godności, praw i obowiązków innych ludzi. Jej ważnym elementem jest zasada subsydiarności (pomocniczości), która pomaga we wprowadzeniu właściwego ładu i harmonii pomiędzy poszczególnymi podmiotami funkcjonującymi w społeczeństwie i państwie – poczynając od tych najmniejszych, aż do tych największych – we właściwym korzystaniu z przysługującej im autonomii i wolności. Każdy człowiek jako istota rozumna i wolna, a w związku z tym wezwana do dokonywania wyborów odpowiedzialnych i godziwych moralnie, ma prawo i obowiązek uczestniczyć w życiu publicznym.

Nauka społeczna Kościoła nazywa politykę jedną z najwyższych form miłości bliźniego. Papież Pius XI, w przemówieniu do katolickich

środowisk uniwersyteckich, użył określenia „miłość polityczna” i stwierdził, że polityka jest najszerszą przestrzenią miłości ustępującą tylko rzeczywistości religijnej [5] . Paweł VI nauczał, że „polityka jest wymagającym sposobem – chociaż nie jedynym – zaangażowania chrześcijańskiego w służbie innym” (QA, nr 46). Benedykt XVI potwierdza, że: „obok dobra jednostek istnieje dobro związane z życiem społecznym osób: dobro wspólne. Jest to dobro «nas wszystkich», czyli poszczególnych osób, rodzin oraz grup pośrednich tworzących wspólnotę społeczną. [...] Tym bardziej skutecznie kochamy bliźniego, im bardziej angażujemy się na rzecz dobra wspólnego, odpowiadającego również jego rzeczywistym potrzebom. [...] Taka jest droga instytucjonalna – możemy także powiedzieć polityczna – miłości, nie mniej ważna i wyrazista niż miłość urzeczywistniająca się w

bezpośrednim kontakcie z bliźnim, bez instytucjonalnych mediacji” (CV, nr 7).

Niech w sercach i sumieniach rodaków zadomowią się słowa św. Jana Pawła II: „W odniesieniu do dziedziny polityki należy podkreślić, że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach i sądach doraźnych, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę – to zasady, które znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie wartości osoby, w transcendentnej wartości osoby i w obiektywnych nakazach moralnych, dotyczących

funkcjonowania państw” (VS, nr 101).

Taką koncepcję polityki i taki jej styl powinni przyjąć w swej działalności politycznej ludzie wierzący – katolicy, ale także wszyscy ludzie dobrej woli pragnący przez swe zaangażowanie polityczne budować dobro wspólne ojczyzny. Wraz z ojcami II Soboru Watykańskiego apelujemy: „Ci, którzy pragną wykonywać zawód polityka i posiadają odpowiednie uzdolnienia, niech przygotowują się do uprawiania tej sztuki zarazem trudnej i bardzo szlachetnej i starają się ją wykonywać, nie pamiętając o dobru własnym i korzyściach materialnych. Moralnie nienaganni i mądrzy zarazem niech występują przeciwko niesprawiedliwości, uciskowi, przemocy i nietolerancji, czy to jednego człowieka, czy partii politycznych; z uczciwością, sprawiedliwością, a także miłością i

polityczną odwagą niech poświęcają się dobru wspólnemu” (KDK, nr 75).

Doceniając trudną służbę polityków i ich zasługi dla wolnej i niepodległej ojczyzny, chcemy zachęcić ich do odważniejszej refleksji nad odnajdywaniem właściwej równowagi między polityczną skutecznością i forsowaniem racji własnego środowiska a odpowiedzialnością za dobro wspólne i realizację zasady subsydiarności.

## **Fundamenty ładu społecznego**

Ład społeczny i polityczny w etycznej tradycji chrześcijańskiej Europy jest ufundowany na cnotach kardynalnych:

Nie lekkomyślna porywczność, lecz roztropność (*prudencia*, *phronesis*) – praktyczna mądrość, wiedza o właściwych celach postępowania oraz środkach do nich prowadzących

– jest podstawową cnotą polityczną. Jej składnikiem jest przezorność (providentia), czyli zdolność przewidywania skutków wynikających z obranego sposobu osiągania jakiegoś, nawet słusznego w ogólności, celu. Nie mieszczą się w tych kategoriach ataki ad personam lub podsycanie z premedytacją płomienie emocjonalnych sporów. Roztropność przypomina, że każde wypowiedziane słowo i każdy upubliczniony obraz, zwłaszcza jeśli są kłamliwe i krzywdzące, zaczynają żyć niejako własnym życiem, wywołując czasem skutki nieprzewidywane i niekontrolowane. Roztropność pozwala też na krytyczne przyjmowanie informacji niesprawdzonych, niewiarygodnych, niepodpisanych czy napisanych niegodziwym językiem oraz powstrzymuje przed ich upowszechnianiem.

Sprawiedliwość domaga się zachowania umów (*pacta servanda sunt*), zarówno tych nieformalnych, jak obietnice wyborcze, jak i tych formalnych – także w relacjach pomiędzy państwem a obywatelami. Obowiązuje w odniesieniu do każdego, a w tym zawiera się wymaganie, by polityk działał dla dobra wszystkich obywateli, nie tylko własnych wyborców. Cnota sprawiedliwości wymaga oddawania każdemu tego, co się mu należy, także politycznym rywalom, a tym samym – pośrednio – głosującym na nich wyborcom. Krzywdzące, a niekiedy jawnie fałszywe oceny, brak szacunku dla godności politycznych konkurentów, ignorowanie ich zasług czy przypisywanie im wyłącznie złych intencji są jej zaprzeczeniem. Sprawiedliwość pozbawiona miłości bliźniego, także wtedy, gdy jest on politycznym oponentem, zmienia się w



karykaturę samej siebie (summa ius summa iniuria).

Cnota umiarkowania oznacza m.in. zdolność kontrolowania namiętności. Chodzi np. o gotowość do roztropnego samoograniczania się w politycznych ambicjach i oczekiwaniach, umiar w korzystaniu z władzy, zwłaszcza na fali sukcesu, skuteczne odpieranie pokus przesadnego pomnażania władzy, zaniechanie prowokowania przeciwników, wyrzeczenie się odwetu. Umiar wymagany jest także po stronie politycznej opozycji, zwłaszcza gdy chodzi o sięganie po narzędzia mające przybliżyć perspektywę odzyskania władzy bez liczenia się ze stratami, jakie ich użycie może przynieść państwu i społeczeństwu. Cel, jakim jest zdobycie władzy, nie uświęca środków używanych do jej zdobycia. W warunkach podziału politycznego cnota umiarkowania wzywa do

wyważonego osądu, do powściągliwości w języku, do unikania skrajnie stronnich opinii, które zamykają drogę do rzeczowego dialogu, wreszcie do oddzielania krytyki konkretnych zachowań od pochopnej dyskredytacji poszczególnych osób. Ważną formą politycznego umiaru jest wreszcie stosunek do prawno-politycznych instytucji państwa. Można wprowadzić korzystać z należnych uprawnień nawet za cenę konfliktu, lecz brak umiarkowania w korzystaniu z prawnych i instytucjonalnych możliwości może prowadzić do negacji dobra wspólnego. „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” – pisał św. Paweł Apostoł (1 Kor 6,12).

Męstwo zakłada, że dobro wymaga wysiłku, dobro kosztuje. Polega na jego odważnym realizowaniu, na

zmaganiu się o sprawiedliwe relacje,  
wbrew trudnościom i  
przeciwnościom. Jest cnotą, która w  
polityce domaga się trzeźwego  
spojrzenia na właściwy porządek  
rzeczy oraz uzdalnia do obrony  
słusznej sprawy. Dzięki męstwu  
człowiek – w imię wyższych dóbr i  
wartości – gotowy jest ponieść ofiarę.  
Nie oznacza ani ślepego  
zaangażowania się, ani bezmyślnego  
narażenia siebie i ojczyzny czy  
politycznego awanturnictwa. Męstwo  
polityka przejawia się w postaci  
odwagi cywilnej, zdolności do  
odpowiedzialnego zarządzania  
konfliktami i umiejętności  
realizowania celów społecznych:  
życia w prawdzie, pokoju, wolności,  
sprawiedliwości, w nieustannym  
dążeniu do pomnażania globalnego  
znaczenia ojczyzny. Męstwo  
nakazuje odważnie głosić i bronić  
zasad oraz wartości moralnych  
„twarzą w twarz”, bez chowania się  
za zasłoną anonimowości oraz

odważnie podejmować pełną odpowiedzialność za własne słowa i uczynki. Męstwo wymaga także cierpliwości, uczciwości, wytrwałości, umiejętności przyznania się do błędów i znoszenia krytyki oraz gotowości do niezłomnego realizowania pomyślności Rzeczypospolitej (*salus Rei Publicae suprema lex*).

## **Ład instytucjonalny państwa**

„Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów, a także — kiedy należy to uczynić — zastępowania ich w sposób pokojowy innymi” (CA, nr 46). Taka „autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej” (tamże). Konkretnie rozwiązania

systemu politycznego powinny zatem uwzględniać zarówno integralną, chrześcijańską antropologię, jak i ład konstytucyjny państwa, jego kulturę polityczną i prawną, tradycję oraz aktualną sytuację społeczną, wewnętrzną i międzynarodową.

Św. Jan Paweł II naucza, że „zdrowa teoria państwa” zakłada „organizację społeczeństwa opartą na trzech władzach – prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej [...]. Ten porządek odzwierciedla realistyczną wizję społecznej natury człowieka, która wymaga odpowiedniego prawodawstwa dla ochrony wolności wszystkich. Dlatego jest wskazane, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach. Na tym właśnie polega zasada «państwa praworządnego», w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi” (CA, nr 44).

Zatem każda z trzech władz powinna wypełniać swoje zadania zgodnie ze swymi kompetencjami.

Władza ustawodawcza powinna stosować się do porządku moralnego i norm konstytucji. Władza wykonawcza powinna dobrze znać prawa oraz z mądrością je stosować po dokładnym zbadaniu wszystkich okoliczności. Władza sądownicza powinna zaś kierować się prawością, bez ulegania naciskom żadnej ze stron, zapewniając respektowanie praw obywateli i ciał pośrednich oraz ochronę prawną w wypełnianiu ich obowiązków (zob. PT, nr 69).

Władze ustawodawcza i wykonawcza poddane są weryfikacji i ocenie przez wyborców. Władza sądownicza powinna zaś działać według norm etycznych oraz ram uchwalonych przez władzę ustawodawczą. Jak naucza św. Jan Paweł II: „Konstytucje państw współczesnych definiując relacje

jakie istnieją między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, gwarantują tej ostatniej konieczną niezależność w ramach prawa. Ale ta niezależność jest wartością, której ma odpowiadać żywe poczucie prawości w sferze poszukiwania prawdy, pogodny obiektywizm sądenia. Niezależność sądów nigdy nie powinna być praktykowana bez respektowania wartości zakorzenionych w naturze osoby ludzkiej, której niezbywalna godność i transcendentne powołanie powinny być zawsze respektowane” [6]

## **Mądrościowy wymiar polityki**

Prawdziwą miarą aktywności politycznej jest mądrość. Ten wymiar polityki odwołuje się do przykładu wyboru dokonanego przez króla Salomona, gdy „w Gibeonie Pan ukazał [mu] się [...] w nocy, we śnie”. Na słowa Boga: „Proś o to, co mam ci

dać” władca nie poprosił o długie życie ani o bogactwa czy zgubę nieprzyjaciół, lecz o serce rozumne do wprowadzania sprawiedliwości, do sądzenia ludu i do rozróżniania dobra od zła. Bóg pochwalił Salomona za ten wybór, obdarzył go mądrością i innymi dobrami (por. 1 Krl 3,4-15). Poprzez tę historię Biblia ukazuje istotę sprawowania władzy. Aktywność polityczna ma być mądrym zaangażowaniem na rzecz sprawiedliwości i tworzeniem warunków pokojowego współżycia obywateli. Imię „Salomon” znaczy bowiem „Człowiek Pokoju”.

„Oczywiście polityk będzie szukał sukcesu, bez którego nie byłoby możliwe skuteczne działanie polityczne. Sukces powinien jednak być podporządkowany kryterium sprawiedliwości, woli przestrzegania prawa i znajomości prawa”.

Ponieważ „sukces może również omamić, otwierając drogę do



zafałszowania prawa, do niszczenia sprawiedliwości” [7].

W naszym polskim kontekście mądrościowego wymiaru nadają polityce zasady, które papież Franciszek przedstawia jako „w istotny sposób kierujące rozwojem współżycia społecznego i budowaniem ludu, w którym różnice tworzą harmonijną całość w obrębie wspólnego projektu” (EG, nr 221).

Pierwsza z nich: „czas jest ważniejszy niż przestrzeń” – nakazuje pracować w długiej perspektywie, bez obsesji uzyskiwania natychmiastowych rezultatów. Chodzi o dalekowzroczność, przewidywanie dalekosiężnych skutków i inicjowanie procesów długofalowych, podejmowanych z myślą o pomyślności przyszłych pokoleń. Druga zasada to: „jedność jest ważniejsza niż konflikt”. Rozdźwięk między deklaracjami na

temat wspólnoty i jedności a praktykowanymi podziałami czy nawet wrogością przeżywaną w codziennym życiu uświadamia potrzebę tego, co mądrość Kościoła wyraża w zdaniu: „Silniejsze jest bowiem to, co wiernych łączy, niż to, co dzieli: niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkich miłość” (KDK, nr 92). Trzecia zasada przypomina, że „rzeczywistość jest ważniejsza od idei”. Między rzeczywistością a ideą zawsze dochodzi do napięć. Polityka jest jednak sztuką takiej realizacji idei przewodnich, aby nie przekształciły się w oderwane od rzeczywistości ideologie, które prowadzą do społecznych konfliktów. Współcześnie np. jedna z hałaśliwych ideologii również obecna w naszym społeczeństwie podważa binarny podział płci i niezastąpioną rolę rodziny naturalnej próbując w publicznej

debacie, prawie i programach edukacyjnych zastąpić człowieka rzeczywistego jego zideologizowanym obrazem.

Wreszcie czwarta zasada: „całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż ich prosta suma” (EG, nr 235) jest szczególnie aktualna i ważna w zglobalizowanym, unifikującym się świecie. Chodzi o to, aby jako naród nie żyć w „abstrakcyjnym uniwersalizmie globalizacji”, a zarazem „aby nie ulec pokusie wąskiego, lokalnego spojrzenia” (EG, nr 234).

Te powiązane ze sobą zasady stanowią organiczną całość i wymagają uwzględnienia w procesie podejmowania politycznych decyzji. O taki mądrościowy etos życia publicznego apelujemy. O taki etos życia publicznego się modlimy i wszystkich zatroskanych o dobro ojczyzny do modlitwy i działania zapraszamy.

## **Wezwanie do modlitwy i zaangażowania**

„Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz” (2 Tm 4,2) – poleca św. Paweł. Sobór Watykański II przypomina zaś: „Daremny [jest] wysiłek w kierunku budowy pokoju, dopóki wrogość, uczucia pogardy i nieufności, <rasowe> nienawiści oraz zawzięte ideologie dzielą ludzi i wzajemnie przeciwstawiają” (KDK, nr 82).

Autentyczne życie społeczno-polityczne, które opiera się na prawdzie, na szczerym nawróceniu i dialogu między stronami, odnawia się z przekonania, że każda osoba ludzka, każde pokolenie, nosi w sobie daną przez Boga obietnicę, która może wyzwolić nowe energie relacyjne, intelektualne, kulturowe i duchowe. Dzisiaj nasze

społeczeństwo potrzebuje „budowniczych ładu pokoju”, którzy mogliby być autentycznymi posłańcami i świadkami Boga Ojca, który pragnie dobra i szczęścia rodziny ludzkiej.

Aby religijna i społeczna posługa Kościoła była możliwa nie może być on ani wykluczany z życia publicznego, ani politycznie instrumentalizowany. Przemilczanie tych aspektów Chrystusowej nauki, które budzą u niektórych krytykę czy sprzeciw podważałoby wiarygodność apostolskiej misji Kościoła. Równie szkodliwe byłoby wykorzystywanie Kościoła, bądź wyrwanych z kontekstu fragmentów jego nauczania, do celów bieżących partyjnych rozgrywek. Dlatego też prosimy o podmiotowe i integralne traktowanie nauki i misji Kościoła, zachęcamy do ponownego przemyślenia treści zawartych w jego dokumentach społecznych, a

osoby duchowne wzywamy do  
świadczenia nauczaniu społecznemu  
Kościoła.

Do wszystkich ludzi dobrej woli  
zwracamy się o podjęcie wysiłku na  
rzecz narodowej zgody i podjęcia  
dialogu w prawdzie. Do wiernych  
zwracamy się zaś z prośbą o  
serdeczną modlitwę w intencji  
ojczyzny. Modlitwą otoczmy  
polityków oraz wszystkich  
odpowiedzialnych za kształt życia  
publicznego w naszym kraju. Prośmy  
Boga o zaangażowanie jak  
najliczniejszego grona Polaków w  
budowanie dobra wspólnego w  
jedności i chrześcijańskim stylu  
działania. Prośmy Boga, abyśmy  
życie społeczne opierali na prawdzie,  
budowali według nakazów  
sprawiedliwości, ożywiali i  
dopełniali miłością i urzeczywistniali  
w klimacie wolności (zob. PT, nr 167)  
odpowiadającej godności obywateli,  
osób rozumnych i wolnych,

sumiennie i odpowiedzialnie  
wypełniających prawo i obowiązek  
budowania ładu społecznego dla  
dobra wspólnego naszej ojczyzny.

„Polityka pokoju, dobrze znająca  
ludzkie słabości i przyznająca się do  
nich, może zawsze czerpać z ducha  
hymnu Magnificat, który Maryja,  
Matka Chrystusa Zbawiciela i  
Królowa Pokoju śpiewa w imieniu  
wszystkich ludzi: <Jego miłosierdzie  
z pokolenia na pokolenie nad tymi,  
którzy się Go boją. Okazał moc swego  
ramienia, rozproszył pyszniących się  
zamysłami serc swoich. Strącił  
władców z tronu, a wywyższył  
pokornych [...] pomny na swe  
miłosierdzie, jak obiecał naszym  
ojcom, Abrahamowi i jego  
potomstwu na wieki>” (Łk 1, 50-55)  
[8] .

Maryi, Jasnogórskiej Królowej  
Polskiego Narodu, powierzamy naszą  
ojczyznę.

# List przyjęty na 382. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 14 marca 2019

## **Wykaz skrótów i bibliografia**

CA – Jan Paweł II, Centesimus annus, encyklika w setną rocznicę encykliki Rerum novarum, [1.05.1991]

CV – Benedykt XVI, Caritas in Veritate, encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, [29.06.2009]

EG – Franciszek, Evangelii gaudium, adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie, [24.11.2013]

KDK – Sobór Watykański II, Gaudium et spes, konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, [7.12.1965]



KNSK – Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kompendium nauki społecznej Kościoła, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005

LE – Jan Paweł II, Laborem exercens, encyklika o pracy ludzkiej (z okazji 90. rocznicy encykliki Rerum novarum), [14.09.1981]

PT – Jan XXIII, Pacem in terris, encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności, [11.04.1963]

QA – Pius XI, Quadragesimo anno, encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do Prawa Ewangelicznego na czterdziestą rocznicę wydanej przez Leona XIII encykliki Rerum Novarum, [15.05.1931]

SRS – Jan Paweł II, Sollicitudo rei socialis, encyklika z okazji

dwudziestej rocznicy ogłoszenia  
Populorum progressio, [30.12.1987]

VS – Jan Paweł II, Veritatis splendor,  
encyklika o niektórych  
podstawowych problemach  
nauczania moralnego Kościoła,  
[6.08.1993]

Benedykt XVI, Orędzie na 45.  
Światowy Dzień Środków  
Społecznego Przekazu „Prawda,  
przepowiadanie i autentyczność  
życia w erze cyfrowej”, 24.01.2011

Benedykt XVI, Poznanie prawdy.  
Wykłady papieskie, Wydawnictwo  
WAM, Kraków 2017

Benedykt XVI, Przemówienie w  
Bundestagu, Berlin,  
Reichstagsgebäude, 22.09.2011

Franciszek, Orędzie na 52. Światowy  
Dzień Pokoju, 1.01.2019

Franciszek, Orędzie na 52. Światowy  
Dzień Środków Społecznego  
Przekazu. „Prawda was wyzwoli” (J  
8,32). Fake news a dziennikarstwo  
pokoju, 24.01.2018

Jan Paweł II, Przemówienie do  
przedstawicieli Narodowego  
Kongresu Prawników Włoskich,  
Rzym, 30.03.2000.

Konferencja Episkopatu Polski,  
Chrześcijański kształt patriotyzmu,  
dokument społeczny przygotowany  
przez Radę ds. Społecznych  
Episkopatu Polski, 14.03.2017

Konferencja Episkopatu Polski,  
Służyć prawdzie o małżeństwie i  
rodzinie, dokument społeczny  
przygotowany przez Radę ds.  
Społecznych Episkopatu Polski,  
19.06.2009

Konferencja Episkopatu Polski, W  
trosce o człowieka i dobro wspólne,  
dokument społeczny przygotowany

przez Radę ds. Społecznych  
Episkopatu Polski, 13.03.2012

Pius XI, Przemówienie do  
kierowników Katolickiej Federacji  
Uniwersyteckiej, Rzym, 18.12.1927

---

[1] Benedykt XVI, *Poznanie prawdy. Wykłady papieskie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017, s. 62.

[2] Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego do Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 5 października 1995.

[3] Zob. Franciszek, *Orędzie na 52. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. „Prawda was wyzwoli”* (J 8,32). *Fake news a dziennikarstwo pokoju*, 24 stycznia 2018.

[4] Benedykt XVI, *Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego*

*Przekazu „Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej”,  
24 stycznia 2011*

*[5] Zob. Pius XI, Przemówienie do kierowników Katolickiej Federacji Uniwersyteckiej, Rzym, 18 grudnia 1927.*

*[6] Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli Narodowego Kongresu Prawników Włoskich, Rzym, 30 marca 2000.*

*[7] Benedykt XVI, Przemówienie w Bundestagu, Berlin, Reichstagsgebäude, 22 września 2011.*

*[8] Franciszek, Orędzie na 52. Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2019.*

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/o-lad-spoeczny-dla-wspolnego-dobra/> (27-04-2025)